

# Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, wtorek, 19 czerwca 1945

Nr 111

## Sprawa czesko-polska

W roku 1937 była w Bytomiu urządzona przez Partię Narodowo-Socjalistyczną wystawa p. t. „Niemiecka przestrzeń życiowa”. Na wystawie tej w dniu otwarcia przemawiał SS-Sturmbanführer Lasch, który do zgromadzonej młodzieży hitlerowskiej zwrócił się z następującymi słowami:

„Niemiecka przestrzeń życiowa jest na Wschodzie. Zakon krzyżowy, tworząc w Prusach Wschodnich bastion niemieczyny, wytknął nam kierunek. Koloniści niemieccy, niosący kulturę do Siedmiogrodu, nad Wołgę i na Wołyni byli pionierami krzyżackiej idei. Rozbicie Słowiańszczyzny ułatwiało nam osadzanie się na Wschodzie i tworzenie baz, z którymi naród będzie mógł się połączyć. Nie mniej dla narodu niemieckiego od wieków istnieje ciągle niebezpieczeństwo zjednoczenia się Słowiańszczyzny. Po wojnie światowej udało nam się rozbić jedność państw słowiańskich. Lecz jeśli kiedykolwiek Słowianom uda się stworzyć jednolity front, wówczas przestaną istnieć Prusy.”

W roku 1945 po latach słowiańskiej w pierwszym rządzie niesłuchanej ofiary krwi wydaje się, że nadszedł czas, aby przestały istnieć Prusy, kierujące niemieczyną na Wschód, aby przestały istnieć siła zjednoczonej słowiańszczyzny.

Niestety to co się dzieje dziś na Zaolziu przeraża nas pytaniem najprostszym cui bono, dla czyjego dobra to się dzieje. Polska zawsze była szermierzem idei jednności słowiańskiej. Polska zawsze reprezentowała myśl, że wszyscy Słowianie bez względu na liczbę poszczególnych narodów słowiańskich są odpowiedzialni za pokój Europy, wyrastającą wyłącznie z jednolitości antyniemieckiego frontu.

Polska dała temu wyraz, zawierając pakt przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, nawiązując przyjazne stosunki dyplomatyczne z bohaterską Rzeczpospolitą Jugosławii oraz ze swym najbliższym sąsiadem Czechosłowacją.

Podstawą każdej jednności jest przede wszystkim wzajemny szacunek do siebie. Na Zaolziu Polacy zostali dyskryminowani do roli tej samej co Niemcy t. zn. zostali pozbawieni praw, a raczej nie zezwolono na przywrócenie im praw odebranych im w czasie okupacji niemieckiej. Wydawało się, że były to posunięcia lokalne. Niestety za szowinistycznym urzędnikiem czeskim, nie zdającym sobie sprawy, jak dalece naśladuje zniędzonych hitlerowców, stanęły dzienniki czeskie, próbujące osłabić fakty dyskryminacji Polaków... żądaniem zwrotu Czechosłowacji Śląska Zaolziańskiego.

Zdajemy sobie sprawę, że powrót Śląska Zaolziańskiego w roku 1938 nastąpił w chwili słabości Czech tak, jak zabranie Zaolzia Polsce przez Czechosłowację w roku 1920 nastąpiło w chwili słabości Polski. Moralna wartość tych faktów dokonanych była jednakowa. To wszystko nie zmienia najistotniejszego faktu, że na Zaolziu mieszkali i mieszkają w ogromnej większości Polacy i że mają oni prawo należeć do Państwa Polskiego. W chwili wyzwolenia tych ziem przez zwycięskie Wojska Radzieckie prasa polska zachowywała całkowite milczenie, uważając, że Zaolzie wróci do Polski nie na skutek bratniego sporu, lecz na skutek dyplomatycznego porozumienia między dwoma sojusznymi narodami. Od pierwszych dni jednak nadchodziły z Zaolzia wieści niepokojące. Okazało się, że wyzwolenie objęło tylko Czechów, a ci polskich gospodarzy Zaolzia odsunęli od władzy, metodami, o których Europa chce wreszcie zapomnieć — metodami faszystowskimi.

Po pokonaniu Niemiec niemożliwym jest stan gdziekolwiek w Europie, aby jakikolwiek Polak (czy jakiegokolwiek innej narodowości człowiek) był traktowany po faszystowsku. To też zarówno Rząd Rzeczypospolitej musiał zainterweniować w sprawie Zaolzia, jak i prasa polska musiała zaalarmować opinię narodu. Milczeliśmy przez 3 miesiące. Dłużej milczeć nie możemy.

Pisząc te słowa przeżywamy ból, że znów

## Rząd na straży słusznym praw Polski do Zaolzia

Marszałek Rola-Żymierski potępia brutalne postępowanie Czechów na Zaolziu

Cieszyn, 18. 6. Do Cieszyna przybył naczelny dowódca Wojska Polskiego Marszałek Rola-Żymierski, w otoczeniu kilku generałów, w towarzystwie wojewody śląsko-dąbrowskiego gen. dyw. A. Zawadzkiego.

Dostojnych gości powitali przedstawiciele władz administracyjnych i miejskich w osobach starosty Łysogórskiego i prezydenta miasta Smotryckiego. Na rynku zgromadziła się prawie cała ludność miasta, która zgłodziła Marszałkowi oraz towarzyszącym mu osobom gorącą, i długotrwałą owację. Samochód Marszałka obrzucano przez cały czas przejazdem kwiatami. Wśród tłumów byli liczni Polacy z Zaolzia.

Do zgromadzonych przemówił wojewoda gen. Zawadzki, wzywając do zjednoczenia wszystkich sił w obecnej historycznej chwili. Mówca poruszył sprawę ostatnich wydarzeń na Zaolziu i stwierdził, że władze pilnie śledzą przebieg wydarzeń.

Do Cieszyna przybyli w godzinach rannych pierwsze oddziały Wojska Polskiego witane entuzjastycznie przez miejscową ludność, która obdarowywała polskich żołnierzy kwiatami i papierosami. W godzinach popołudniowych odbyło się przyjęcie, urządzone na cześć Marszałka Roli-Żymierskiego i Wojska Polskiego. W czasie przyjęcia zabrał głos Marszałek, który poruszył sprawę incydentów na Zaolziu, zapewniając zebranych, że Wojsko Polskie gotowe jest zawsze do obrony słusznym praw Polski i Polaków.

Katowice, 18. 6. Marszałek Polski Michał Rola-Żymierski bawił przejazdem w Katowicach. Pobyt Marszałka pozostaje w związku z rozwojem sytuacji na Zaolziu.

Z okazji przyjazdu do Katowic ministra Odbudowy Kraju ob. inż. Kaczorowskiego oraz przedstawicieli m. st. Warszawy, odbyło się w lokalu Gospody Polskiej zebranie towarzyskie, zorganizowane przez wojewodę śląsko-dąbrowskiego gen. dyw. A. Zawadzkiego.

Na zebraniu to przybył również bawiający przejazdem w Katowicach Marszałek Rola-Żymierski. Gen. Zawadzki jako gospodarz wygłosił przemówienie, podkreślając rolę, jaką Śląsk odegra przy odbudowie Warszawy. W dalszym ciągu wojewoda omówił w ogólnych

zarysach sprawę polskiego Zaolzia. Powiedział on m. in., że fakt pobytu Marszałka oraz gorące powitanie bohaterskich oddziałów Wojska Polskiego w Cieszynie mają swą głęboką wymowę.

W odpowiedzi przemówił Marszałek Rola-Żymierski, który zwrócił uwagę na konferencję, jaka się obecnie toczy w Moskwie; Marszałek podkreślił rolę, jaką spełnia ta delegacja Rządu Tymczasowego, którego niepomierne zasługi przy odbudowie kraju postawiły Polskę w szeregu państw demokratycznych. „My nie możemy — mówił Marszałek — wchodzić w porozumienie z reakcją w Londynie. To nigdy nie nastąpi! My przyjmujemy szczerze każdego, kto zgłasza się do nas by budować silną, trwałą Polskę Demokratyczną”.

Następnie Marszałek przeszedł do sprawy Zaolzia. „Sąsiad nasz — powiedział — postępuje w stosunku do nas niełojalnie, brutalnie. Czesi próbowali przed dwoma dniami wejść na nasze terytorium. Dziś poza linią graniczną sprzed 1939 r. Czechów nie ma. W związku z tym rząd nasz przesłał do rządu czechosłowackiego notę. Metoda postępowania Czechów w stosunku do nas, nie jest demokratyczna. Na Zaolziu postępują z Polakami tak jak postępowali Niemcy. Rząd Tymczasowy uważa za konieczne wziąć tych Polaków pod opiekę, ponieważ są oni brutalnie traktowani przez sąsiada. Sprawa Zaolzia nabiera znaczenia europejskiego. Myśmy polityki zaborczej nigdy nie prowadzili, potępiamy akt Czechów z 1919 r., akt zajęcia przez nich Zaolzia, ziem rdzennie polskich.

Nie przyznajemy Czechom prawa do Zaolzia. Próbujemy tę sprawę rozstrzygnąć na drodze rozmów. O ile nie będzie zrozumienia u sąsiada, wyjdzie znajdziemy. Pod tym względem Rząd Tymczasowy nie jest tylko rządem do rozmów. Pokrzywdzonych musimy obronić.

Po przemówieniu Ministra Odbudowy, ob. inż. Kaczorowskiego oraz prezydenta Warszawy ob. Tołwińskiego, zabrał głos ordynariusz diecezji śląskiej biskup Adamski. Poruszył on zagadnienia Polaków na Zaolziu. W ziemach tych panowało się wielowieko-

we bezprawie. Wielowiekowe krzywdy Polaków wyrównuje dziś sprawiedliwość dziełowa. Musimy dać im pomoc. Tam tkwi dusza polska, tam jest ludność polska, a nam nie wolno uronić ani jednej kropli krwi polskiej. Wszyscy pragniemy zjednoczenia, a pragnienie nasze oparte jest na słusznym prawach sprawiedliwości. Zjednoczenie Polaków, to największe nasze zadanie. Po krótkim przemówieniu przedstawiciela Czerwonej Armii, komendanta wojennego miasta, na temat ściślejszej współpracy między Związkiem Radzieckim a Polską, wygłosił przemówienie wiceprezydent m. Katowic dr Kordaszewski. Jako przewodniczący Wojew. Komitetu Odbudowy Warszawy, zadeklarował w formie daru dla stolicy 1000 wagonów węgla i materiału budowlanego.

Na zakończenie zabrał głos obywatel Ła-dos z, naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki w Warszawie, który w sprawie Zaolzia powiedział: „Musimy walczyć tak o Śląsk Zaolziański jak o Polskę. Rząd nasz też akcję przeprowadzi do końca”. (Polpress).

Katowice, 18. 6. W nocy z 15 na 16 bm. odbyły się na całym Zaolziu masowe aresztowania studentów i robotników w związku z rozpowszechnianiem odezwy 4-ch stronnictw demokratycznych w Katowicach, wzywającej Polaków, by nie zgłaszali się do rejestracji cudzoziemców, do której Płaków i Niemców wezwwały władze lokalne na Zaolziu.

Śląsk Cieszyński obejmuje obszar 2.282 km kwadratowe. Według spisu ludności, przeprowadzonego w roku 1910, powiaty cieszyński, jabłonkowski, frysztański i bogumiński miały zdecydowaną większość polską, powiaty frydecki i ostrawski miały większość czeską.

Wychodząc z tych danych, społeczeństwo polskie już w okresie pierwszej wojny światowej, żądało włączenia do Polski tych ziem, które są zamieszkałe w ogromnej większości przez ludność polską, a oddania Czechosłowacji tej części ziemi cieszyńskiej, na której ludność czeska stanowi większość.

Zgodnie z tą zasadą, w umowie zawartej między Śląską Polską Radą Narodową a Czeskim Zemskim Narodnym Wyborom, 5 listopada 1918 roku, ustalono granice w ten sposób, że do Polski miały przejść powiaty zamieszkałe przez ludność polską, zaś do Czechosłowacji — powiat frydecki i część powiatu frysztańskiego.

Umowa ta, realizująca zasadę etnograficzną, odpowiadała interesom obydwu narodów, została jednak złamana przez reakcyjne siły czeskie.

W styczniu 1919 roku wojska czeskie wkroczyły na ziemie, które, zgodnie z umową 5 listopada, miały należeć do Polski. Reakcyjny Rząd polski, zajęty walką z narodem ukraińskim, ogłosił prawie całkowicie Cieszyńskie za wojska, wskutek czego Czesi, rozporządzając znaczną liczbą przewagą, usadowili się na tych terenach.

Rokowania dyplomatyczne, w których rząd polski proponował rozstrzygnięcie przyszłości ziem cieszyńskich na drodze plebiscytu, nie doprowadziły do niczego, ponieważ moment, w którym Polska mogła utwalić swoje prawa, nie został wyzyskany. Reakcja polska, w ciągu całego okresu, w którym decydował się los rdzennie polskich ziem na Śląsku z ich ogromnymi bogactwami, zajęta była walką z narodem rosyjskim, ukraińskim, białoruskim i litewskim o pańskie latwundia na wschodzie. Przegrała wskutek tego sprawę Śląska Cieszyńskiego, podobnie jak przegrała sprawę Śląska Górnego.

Rada ambasadorów decyzją z dnia 28 lipca 1920 roku przyznała Czechosłowacji, oprócz całego powiatu frydeckiego, większą część powiatów frysztańskiego i jabłonkowskiego z miastami: Boguminem, Frysztatem, Frydkiem, Jabłonkowem i częścią Cieszyna oraz z całym zagłębem węglowym Ostrawsko-Karwińskim, z hutami żelaznymi w Trzyciu. Polsce przyznano powiat bielski, wschodni skrawek powiatu frysztańskiego i wschodnią część powiatu cieszyńskiego oraz większą część miasta Cieszyna, jednakże bez stacji kolejowej Cieszyn, znajdującej się na linii Bogumin—Jabłonków, która pozostała w rękach czeskich.

W r. 1938 reakcja polska, wspólnie z niemieckim faszystem, śmiertelnym wrogiem tak narodu polskiego jak i państwa czechosłowackiego, wzięła udział w rozbiórce Czechosłowacji, włączając ziemie zaolziańskie do Polski.

Naród polski i społeczeństwo czeskie odrzucają akt gwałtu, dokonany przez reakcjonistów czeskich w roku 1919 i akt gwałtu, dokonany przez reakcjonistów polskich w roku 1938. Sprawa Zaolzia winna być załatwiona w drodze porozumienia bratnich narodów. (Polpress).

## Przed spotkaniem Wielkiej Trójki

Londyn, 18. 6. (Polpress). Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, że prezydent Truman zamierza omówić na konferencji z marszałkiem Stalinem i premierem Churchilllem, która jak wiadomo ma się odbyć w Berlinie, następujące zagadnienia:

1. Ustalenie pory, miejsca i procedury konferencji pokojowej, która odbędzie się w Europie.
2. Zawarcie umowy wojskowej między Stanami Zjednoczonymi, Związkiem Radzieckim i Wielką Brytanią, celem stworzenia gwarancji pokoju do chwili, w której Międzynarodowa Organizacja zostanie powołana do życia.
3. Sprawy, związane z ustawą „lend-lease”.
4. Problemy dotyczące pomocy dla Europy.

Agencja Reutera podaje, że na porządku dziennym konferencji berlińskiej znajdują się również problem polski, sprawa odszkodowań niemieckich, kwestie granic itp. W kolach politycznych Waszyngtonu przypuszczają, że Truman i Churchill nie złożą wizyty generalowi de Gaulle w Paryżu.

### „Prawda” o spotkaniu Wielkiej Trójki

Moskwa, 18. 6. (Polpress). Sprawozdawca międzynarodowy „Prawdy” pisze: „Uwaga prasy angielskiej i amerykańskiej jest skierowana na zbliżające się spotkanie przywódców mocarstw sprzymierzonych. Dzienniki podkreślają, że obecna sytuacja międzynarodowa jest korzystna dla zbliżających się narad. Jest rzeczą zupełnie jasną

dla czego przypisuje się tak wielkie znaczenie spotkaniu „wielkiej trójki” — pierwszemu po zwycięstwie.

Wszyscy zdają sobie sprawę z ogromnego znaczenia historycznych decyzji konferencji Teherańskiej i Krymskiej dla umocnienia braterstwa broni armii sprzymierzonych i ustanowienia ściślejszej współpracy między nimi. Nadzieje, które są związane z nadchodzącą konferencją, jeszcze raz potwierdzają tę prawdę, że od współpracy wielkich mocarstw zależy trwały pokój. Na tych państwach, które ponosiły największy ciężar wojny przeciwko hitleryzmowi, spoczywa odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa. Zerwanie tej współpracy doprowadziłoby niechybnie do utworzenia grup i bloków różnych państw, co stanowi marzenie tych, którzy lubią łowić ryby w mętnej wodzie i którzy pod pozorem „obrony małych narodów” starają się siłą niebezpieczną między wielkimi mocarstwami lub podburzać przeciwko nim małe narody. Wysiłki te jednak są z góry skazane na niepowodzenie. Konferencja w San Francisco dowiodła, że wszystkie narody zarówno duże jak i małe rozumieją znaczenie prawdziwej współpracy wielkich mocarstw. Przedstawiciel Norwegii miał rację — konkluduje sprawozdawca — gdy oświadczył, że małe państwa europejskie, które odczuły straszliwe i poniżające jarzmo niewoli hitlerowskiej, rozumieją, że jednomyślność wielkich mocarstw jest nawet ważniejsza dla małych narodów niż dla dużych”.

naruszoną została jedność słowiańska, którą budujemy tak długo, a bez której żaden naród słowiański nie zagna pokoju. Wydaje nam się jednak, że powrotem Zaolzia do Polski przekreślony zostanie wreszcie ostatni moment sporny polsko-czeski i że nie będzie mowy więcej o radości Niemców na Śląsku.

Do narodów Czechosłowacji żywymy głęboką przyjaźnią i nie chcemy, aby ta przy-

jaźń kiedykolwiek w przyszłości była naruszoną. Wiemy, że z drugiej strony w narodach czechosłowackich zawsze silną była przyjaźń dla narodu polskiego. Sprawa Zaolzia będzie ostatnią sprawą polsko-czeską.

Jesteśmy przekonani, że po powrocie Zaolzia do Polski rządy Czechosłowacji i Polski reprezentować już będą na zawsze sprawę słowiańską, sprawę pokoju w Europie. OS



### Szwedzka delegacja handlowa przybyła do Warszawy

Warszawa, 18. 6. (Polpress). W sobotę, dnia 16 czerwca, przybyła do Warszawy delegacja szwedzka w osobach: przedstawiciela Królewskiego Rządu Szwedzkiego przy Tymczasowym Rządzie Rzeczypospolitej Polskiej Brynolfa Enga razem z sekretarzami przedstawicielstwa oraz ekspertami w sprawach rokowani handlowych, w osobach: Ljungdahl, wiceprzewodniczącego rządowej komisji opalowej p. Stro-ma, kierownika oddziału węgla w tej komisji. Delegacji szwedzkiej towarzyszył attache handlu, ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie ob. W. Chobasiński.

Na lotnisku gości szwedzkich przywitali: przedstawiciel Min. Spraw Zagranicznych ob. dr Boroncz, naczelny dyrektor Handlu Zagranicznego, ob. J. Wyrozemski, przedstawiciel Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, dyr. Goraczko, przedstawiciel Departamentu Morskiego, ob. Maib i inni.

Delegacja szwedzka przybyła celem wznowienia wymiany gospodarczej między Polską a Szwecją.

### Prasa angielska o kwestii żywnościowej w Europie

London, 18. 6. (BBC). Dzienniki angielskie stwierdzają jednogłośnie niezmierną doniosłość problemu żywnościowego w Europie. „Daily Mail” domaga się zlikwidowania paskarstwa, co nie jest zagadnieniem politycznym, ale ogólnoludzkim. „Times” podkreśla krytyczność ogólnej sytuacji żywnościowej mimo ewentualnych najlepszych żniw. Duże zniszczenia są zwłaszcza w pogłowiu bydłowym, którego wyrównanie wymaga 3 do 4 lat. Pszenicy powinno wystarczyć, o ile przewyżczy się trudności transportowe. Mimo to jednak — zdaniem „Timesa” — nie grozi Europie klęska głodowa.

### Akcja wymiany produktów rolniczych na towary przemysłowe

Lublin, 18. 6. (Polpress). Zgodnie z zarządzeniem władz centralnych spółdzielnie rolniczo-handlowe przystąpiły do przeprowadzenia korzystnej dla ludności wiejskiej wymiany fasoli i grochu na towary przemysłowe. Za fasolę lub groch ludność wiejska otrzymuje emaliowe naczynia kuchenne lub towary włókiennicze, jak drelich, barchan, materiały koszulowe, kreton, chustki na głowę itp.

### Hojny dar UNRY dla rolników w Europie

London, 18. 6. (BBC). Jak komunikuje dyrektor UNRY — Lehmann, Europa otrzyma w najbliższym czasie 14 500 traktorów, z czego 1500 dostarcza Wielka Brytania a resztę Ameryka. 3500 z nich otrzyma Polska.

### NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

#### Ciche zasługi

W wirze wydarzeń historycznych, jakich jesteśmy świadkami, a i nawet współuczestnikami niewiele miejsca pozostaje dla spraw o mniejszym zasięgu i znaczeniu, ale i one posiadają niemałą doniosłość i wymowę. Chodzi tu o fakty, zdarzenia, odsłaniające fragmentarycznie zmagania żywotnych sił polskości z przemocnym wrogiem w okresie okupacji na odcinku kulturalnym. Notuje je „Robotnik” w następujących słowach:

Z okazji rozpoczęcia roku szkolnego w krakowskiej Akademii Górniczej, prof. Walery Goetel złożył sprawozdanie z działalności tej uczelni podczas okupacji. Jak się okazuje, profesorowie Akademii prowadzili w tym ponurym okresie systematyczne, tajne nauczanie, dzięki czemu 278 studentów mogło złożyć egzaminy, a jeden uzyskał nawet stopień doktora. Pracownicy naukowi, grupujący się wokół tajnej Akademii, napisali w tym czasie przeszło osiemdziesiąt oryginalnych prac i pięćdziesiąt kilka podręczników... Parę suchych cyfr — ileż jednak w nich zawarto treści!... Wiemy wszyscy, czym groziło tajne nauczanie w dobie szalejącego terroru hitlerowskiego, wiemy też wszyscy, że profesorowie Akademii Górniczej nie byli wyjątkiem, gdyż tajne komplety i wykłady różnego stopnia prowadzone były we wszystkich niemal miastach Polski, z Warszawy, oczywiście, na czele. Młodzież mogła się uczyć, zdawać egzaminy, przygotowywać się do dalszych studiów w wolnej już Ojczyźnie...

Nawiązując do zmarłego niedawno w wieku lat 40 prof. dr. Mariana Rytla, który w czasach okupacji był robotnikiem w fabryce, później ekspedientem w sklepie, w końcu zaś prowadził tajne wykłady pod Warszawą, autor konkluduje:

Pisząc o tych sprawach, jako o świadectwie niezmożonej żywotności i woli wytrwania Narodu, nie użyję w stosunku do manifestujących te siły oporu — patetycznego słowa: bohaterstwo. Odwagę, pracę i poświęcenie często bezimiennych pracowników polskiej nauki i kultury, którzy nie pozwolili na wyschnięcie źródła duchowego bytu polskości, określiłbym mianem: poczucie obowiązku, posunięte aż do najdalszych granic możliwości, aż do tych granic, które dla wielu są i pozostaną nieosiągalne. Jeśli cnota żołnierskiego męstwa nagradzana jest słuszną odznaką „wirtuali militari”, to ofiarnym strażnikiem umysłowego dorobku i kulturalnych tradycji należy się niewątpliwie — jako widomy znak wdzięczności Narodu — jakies wyróżnienie, odpowiadające ich „wirtuali civili”. Taka dekoracja nie byłaby zaspokojeniem próżnych ambicji, lecz symbolem dobrze spełnionego obowiązku i nagrodą uznania za ciężkie lata trudu, wyrzeczenia i poniewierki. K.

### Przemówienie premiera Churchilla w Izbie Gmin

London, 18. 6. (Polpress). — Agencja Reutersa donosi, że premier Churchill wygłosił w Izbie Gmin mowę, w której między innymi oświadczył:

„Nasze stosunki z Francją silnie ucierpiały na skutek wypadków w Syrii. Bylibyśmy bardzo zadawoleni, gdyby Francja sama, w wyniku pertraktacji z Syrią i Libanem, zawarła odpowiednią umowę. W chwili, gdy umowa taka stanie się faktem, wycofamy swe wojska z Syrii. Wobec takiego stanu rzeczy nie może być żadnych istotnych podstaw do nieporozumień między nami a Francją. Z radością witam wiadomość o tym, że Herriot zamierza przyjechać do nas w imieniu gen. de Gaulle. Jestem pewien, że w rozmowach, które odbędą się z tej okazji, nadarzy się sposobność do przekonania naszych francuskich przyjaciół o naszej absolutnej bezinteresowności w związku z wszelkimi działaniami, które zmuszeni byliśmy przedsięwziąć w Syrii”.

Następnie premier oświadczył, że nad północnym Adriatykiem powstały pewne komplikacje

i nieporozumienia z marszałkiem Tito, w związku z terenami, jakie zajęły jego wojska.

„Nie musimy wchodzić w szczegóły tego konfliktu, lecz była chwila, gdy się zdawało, że ta sprawa musi się przekształcić w groźny skomplikowany problem.

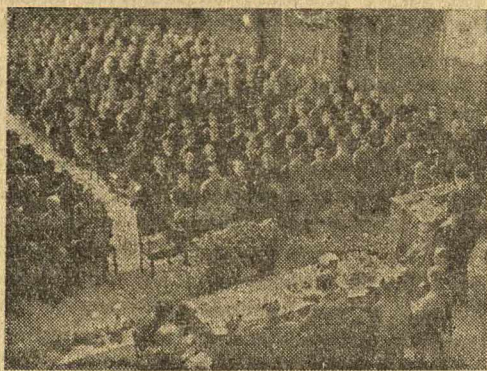
Cieszę się, że dziś już mogę oświadczyć, iż sprawa została załatwiona na drodze dyplomatycznej w sposób, który w pełni zadawała rząd angielski i amerykański. Kwestia przynależności tych terenów jest otwartą aż do konferencji pokojowej.

Nasze stosunki ze Związkiem Radzieckim znacznie się polepszyły w ostatnim tygodniu.

Od trzech miesięcy nasze stosunki z Ameryką są jak najlepsze, ostatnio z radością przyjąłem oświadczenie prezydenta Trumana w prasie o tym, że on przychylnie odnosi się do mającego nastąpić spotkania „Wielkiej Trójki”.

Następnie Churchill podał do wiadomości, że Marszałek Stalin również wyraził już swą zgodę na spotkanie, które nastąpi przed ogłoszeniem rezultatów wyborów w Anglii.

### Zakończenie zjazdu zrzeszenia pocztowców



Sala obrad. — Przemawia Min. Poczty i Telegrafów ob. inż. Kapeliński.



Uczestnicy Zjazdu udają się na Plac Bohaterów. Fot. Kitzmann

W dniu wczorajszym zakończył swe obrady pierwszy ogólnopolski zjazd pracowników poczty, telegrafów, telefonów i radia.

W trzecim dniu obrad składały sprawozdania poszczególne komisje. Zatwierdzono budżet oraz wnioski komisji oświatowej i dokształcenia zawodowego. Prezes zarządu poznańskiego okręgu ob. poseł Osiński omawiał zarzuty stawiane jego okręgowi przez zarząd główny. Z kolei przyjęto statut opracowany przez komisję statutową i uchwalono szereg wniosków wniesionych przez komisję poprawy bytu. Nie zdołano rozpatrzyć wszystkich wniosków, gdyż wpłynęło ich ponad 600. Postanowiono rozdzielić wnioski pomiędzy członków komisji celem ich rozpatrzenia i opracowania. W lipcu komisja ma zjechać się w Łodzi i uzgodnione wspólnie postulaty przedstawić zarządowi głównemu. Komisja-matka przedstawiła listę kandydatów na członków zarządu głów-

nego, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńkiego. Listę przyjęto.

Następnie zjazd uchwalił: wysłanie telegramów holdownicznych do Premiera Osóbki-Morawskiego i Ministra Poczty i Telegrafów ob. inż. Kapelińskiego, wręczenie pamiątkowych karnetów filatelistycznych — pomyślu ob. Knobla z Poznania — 53 zasłużonym obywatelom R. P. oraz przekazanie artystycznie wykonanych przez pocztowca trzech plakorzeźb w drzewie dla bratnich Związków Zawodowych w Związku Radzieckim, Stanach Zjednoczonych Am. Półn. i Wielkiej Brytanii.

Przewodniczący zjazdu odczytał szereg wniosków, w których wyrażono organizatorom zjazdu uznanie oraz uchwalono ofiarować 5% diet na odbudowę Poznania. W końcu zabrał głos przedstawiciel Min. Poczty i Tel. ob. dyr. Heymann, który podziękował za sprawne zorganizowanie zjazdu i wyraził uznanie ustępującemu zarządowi. Obrady zakończono odśpiewaniem „Roty”.

### Przed konferencją w Moskwie

London, 18. 6. (BBC). — W Moskwie trwają nadal rozmowy przedwstępne. Trzy grupy delegatów polskich spotkały się rano i po południu. Wieczorem spożyto wspólnie kolację. Jak twierdzą w kołach dobrze poinformowanych, coraz bardziej uwydatnia się linia wspólnego porozumienia.

### Proces generała Okulickiego

Moskwa, 18. 6. (TASS). — Dziś rozpoczął się w Moskwie proces przeciwko generałowi Okulickiemu i towarzyszącom.

### Medal „Za wyzwolenie Warszawy”

Moskwa, 18. 6. (Polpress). — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ustanowiło medal „Za wyzwolenie Warszawy”. Będą nim nagrodzeni wszyscy bezpośredni uczestnicy szturmów Warszawy oraz dowódcy operacji bojowych, które doprowadziły do wyzwolenia stolicy. Podobne medale ustanowiono za wyzwolenie innych stolic Europy.

### Buława marszałkowska Goeringa przesłana prezydentowi Trumanowi

Nowy Jork, 18. 6. (Polpress). Wysadzana diamentami buława marszałkowska Goeringa została przesłana prezydentowi Trumanowi do obejrzenia. Następnie buława będzie wystawiona w muzeum wojskowym Stanów Zjednoczonych.

### Termin spotkania Wielkiej Trójki

London, 18. 6. (Polpress). Spotkanie Wielkiej Trójki odbędzie się w lipcu. Do spotkania tego przywiązuje się większe znaczenie niż do poprzedniego na Krymie.

### Prezydent Truman spotka się z de Gaullem w Paryżu

San Francisco, 18. 6. (Polpress). — W dobrze poinformowanych kołach tutejszych przyjmuje się, że prezydent Truman zwrócił się do gen. de Gaulle'a, aby spotkanie z nim nastąpiło w Paryżu po konferencji „wielkiej trójki” w Berlinie.

### Ujęcie zbrodniarza hitlerowskiego

Sztokholm, 18. 6. (BBC). W tych dniach został aresztowany na terytorium Szwecji, w pobliżu Sztokholmu i wydany aliantom — Walter Schellenberg, najbliższy współpracownik Himmlera i komendant obozów w Buchenwaldzie, Dachau i Belsen.

### Gdzie się znajduje Hitler?

London, 18. 6. (Polpress). Korespondent dziennika „Daily Mail” donosi z Kairu, że Hitler w przebraniu kobiecym wyładował w Dublinie, gdzie się obecnie ukrywa.

### Czytelnicy piszą:

#### Kwiatki pogermańskie

Piękna jest mowa polska, lecz jakoś nie umiemy czy nie chcemy tego piękna uszanować. Przez beznamiętność lub niedbalstwo pozwalamy zakorzenieć się w rodzimym języku różnym naleciałościom obcym, zwłaszcza niemieckim, na które w tej chwili szczególną chcę zwrócić uwagę. A tych kwiatków pogermańskich jest sporo na niwie naszej mowy. Mikołaj Rej, który zapewnił, że Polacy nie gęsi, bo swój język mają, zmieniliby dziś z pewnością swe zdanie, słysząc, że np. Pelaszi „szykuje” śniadanie (zamiast przyrząda lub przygotowuje), że kraje do szkoły „sznitki”, choć możemy powiedzieć: skibki, kromki. Zdziwiłby się, że gospodyni każała dziewczynie „zrobić” łóżko lub światło, a nie „pościelić” łóżko i zaświecić lampę, sama zaś „szła” na koncert, choć poprawnie mówi się: poszła. Skoro już jesteśmy na koncercie, możemy usłyszeć uwagę, że na estradzie stoi „skrzydło” np. Bechsteina, choć fabrykant ten nigdy skrzydeł nie miał; czy nie lepiej w takim wypadku użyć przyjętego wyrazu fortepian w przeciwieństwie do mniejszego pianina? Lecz wyobraźmy sobie, że koncert już „jest koniec” (zamiast: skończył się), publiczność „jest precz” lub „prek” (zamiast: odeszła), a w garderobie ma czekać jeszcze „za żoną” (zamiast na żonę) która szuka „za rękawiczką” (zamiast rękawiczki) i odpowiada mu „żdziebko frechownie” t.j. trochę niegrzecznie.

Wreszcie wychodzą i wstępują do restauracji; „stalują” sobie parówki z kapustą (ładniej chyba powiedzieć: zamawiają) i posiliwszy się, postanawiają wracać do domu „po nogach” — oczywiście nie po ludzkich nogach, tylko po prostu pieszo — bo trzeba „szparować” (kto by tam mówił: oszczędzać!). Wiesz zapewne cierpliwy Czytelniku, że „stało” lub „stojalo” w gazecie (lepiej pisano w gazecie), iż wracają do nas „lagrowcy” (to nie jakiś nowy rodzaj ludzi lecz nasi ziomkowie z obozów); innym razem słyszałem, że jedni „przyciągają” (sprowadzają się) do Poznania, drudzy „wyciągają” (wyprowadzają się) gdzieś do Starogardu, lub że ktoś mieszka „do góry” (zamiast: u góry lub na górze).

Lecz czas już kończyć tę lekcję gramatyki, bo słyszę, zdaje mi się, pomruk urażonej publiczności, że to nie „pasuje” (niestosowne jest tak naciągając bliźnich, skoro każdy nieomal ma jakiś „feler”). Jeśli ktoś z Czytelników zapewni mnie, że nigdy nie popełniał przytoczonych wyżej błędów, w tej chwili uwierzę mu, lecz proszę nawzajem dać wiarę memu zapewnieniu, że to co napisałem w obronie pięknej mowy polskiej, nie śniło mi się, lecz wzięte jest wprost z życia. K. A.

### Demonstracje w Madrycie i Barcelonie

Madryt, 18. 6. (Polpress). Młodzież hiszpańska urządziła ostatnio antybrityjskie i antyamerykańskie demonstracje.

Falangści przeszli ulicami Barcelony, wnosząc okrzyki: „Precz z Churchillem”, „Precz z Anglią”. Na czele pochodu szła w mundurze „Falangi” młoda dziewczyna, wyglądająca na Niemkę. Z murów kina, gdzie wyświetlany jest film amerykański, przedstawiający działania wojenne przeciwko Japończykom, zdarło plakaty. Policja przeszkodziła demonstrantom wejść do pobliskiego kina i na salę. Angielskie i amerykańskie czasopisma zostały wyrzucone z kiosków ulicznych na jezdnie.

### Kryzys w Belgii trwa nadal

London, 18. 6. (BBC). Lewica w Belgii domaga się ostro abdykacji króla. W Brukseli utrzymuje się na razie spokój, nie wykluczając jednak każdej chwili wybuchu generalnego strajku. Zawiązała się nowa partia tzw. „Unia demokratyczna”, domagająca się równych praw wyborczych dla mężczyzn i kobiet.

### Odezwa partii politycznych w Brukseli

Bruksela, 18. 6. (Polpress). Partie socjalistyczna, liberalna i komunistyczna wydały odezwę do ludności belgijskiej, stwierdzając, że tylko neofaszyści opowiadają się za królem. W najbliższym czasie mają się odbyć wybory powszechne w Belgii. Sesje senatu na razie odwołano, a przewodniczący zwrócił się z apelem do ludności o zachowanie spokoju.

London, 18. 6. (BBC). — Sytuacja w Belgii staje się coraz więcej napięta. Zachodzi obawa demonstracji. Do stanowiska zajętego przez partię socjalistyczną przyłączyła się Federacja Związków Zawodowych.

### Święto narodowe Francji

Paryż, 18. 6. (Polpress). Dzień 18 czerwca będzie obchodzony we Francji jako święto narodowe. Jest to rocznica dnia, w którym generał de Gaulle zwrócił się przez radio londyńskie z apelem do Francuzów, wzywając ich do nieuznawania rządu Petaina i Laval'a i do wznowienia walki z okupantem. „Francja przegrała bitwę, ale nie przegrała wojny” — oświadczył gen. de Gaulle w tym apelu.

Urządzący rozpoczęli się w Paryżu 17 czerwca. Wojska francuskie wkroczyły do stolicy tą samą drogą, którą 5 lat temu wchodziły wojska niemieckie do opuszczonego miasta. Gen. de Gaulle udekorował na Placu Zgody bohaterów walk z Niemcami. Następnie odbyła się wielka defilada uczestników i uczestniczek ruchu oporu na Polach Elizejskich, której przyglądało się dwa miliony mieszkańców Paryża. Lotnictwo francuskie podczas defilady uformowało krzyż lotaryński o barwach biało-niebiesko-czerwonych.

### Aresztowanie Imredy'ego

London, 18. 6. (BBC). Na Węgrzech aresztowano byłego premiera Imredy'ego.

### Farinacio Parri u ks. Umberto

London, 18. 6. (BBC). Dziś odbyło się zebranie „Włoskiego Komitetu Wyzwolenia”. Ks. Umberto przyjął Parri'ego, który podjął się utworzyć nowy rząd.

### Wojska alianckie w Poli

London, 18. 6. (BBC). Wojska brytyjskie wkroczyły do Poli, bazy morskiej w Istrii, zgodnie z umową z marsz. Tito. Sady ludowe na tym obszarze zostały zawieszono.



# Prastarym szlakiem Piastów na Śląsk

(Od własnego korespondenta)

Na ostatniej stacji kolejowej pociągu osobowego z Poznania, tuż przy granicy z r. 1939 panuje żywy ruch. Wielka masa ludzi wysypuje się z wagonów na peron i podaje do wyjścia, aby stąd dotrzeć do przydzielonych miejscowości, w których się mają osiedlić i podjąć nowe placówki pracy. Jedni biegną po informacje, w jaki sposób najlepiej i najwygodniej dostać się nad Odrę czy Nisę, drudzy znowu dotychczas czekający na stacji, najwidoczniej powracają z niewoli, obozów koncentracyjnych lub z robót przymusowych — pakuja się z ocalonymi tobołami do dopiero co wypróżnionych przez nas wagonów, nad wszystkimi zaś czuwa sprawny personel kolejowy i milicja. Na placu przed dworcem zbiera się wózki ręczne, które po rozładowaniu swych tobołów pozostawiają powracający z Niemiec do dyspozycji milicji kolejowej. Wózki te co pewien czas sprzedaje się na licytacjach publicznych, z których dochód przeznaczony jest na cele Polskiego Czerwonego Krzyża.

Do Trzebnicy (40 km), tymczasowej stolicy województwa dolno-śląskiego i dalej do Wrocławia (razem 60 km.) można się dostać tylko samochodem, lub jeśli kto ma dobre nogi i chęć — pieszo, korzystamy więc z uprzejmości jakiegoś oficera rosyjskiego i wsiadamy do samochodu. Opuszczamy Rawicz i już po kilku minutach szybkiej jazdy mijamy dawną granicę polsko-niemiecką. — Ze straży nie ma tam już nikogo: — słupy graniczne Niemcy sami usunęli po przyłączeniu „Warthegau” do Rzeszy, nie przeczuwając zapewne, że oszczędzili przez to Polakom niepotrzebnej pracy. Znajdujemy się obecnie na ziemi niegdyś naszej, a którą nam w chwili słabości zabrał zdradziecki sąsiad zachodni.

Wojna pozostawiła swe ślady. Już zaraz za dawną granicą widzimy wyludnione wsie — element niemiecki oszczędził tym samym władzom polskim wiele kłopotu. — Niemców prawie nie widać, pola, stoją ugorom i czekają na polskiego rolnika i gospodarza, miasta częściowo zniszczone przez walki i pożary, również w wysokim stopniu wyludnione. Fabryki, warsztaty przemysłowe i składy czekają na polskiego inżyniera, technika, rzemieślnika i kupca. Wiele z nich jest w stanie gotowym do uruchomienia, nawet surowiec znajduje się na miejscu. Posuwamy się, szybko i poprzez Prusnicę dojeżdżamy do Trzebnicy, pierwszego etapu naszej wyprawy.

Trzebnica, miasto powiatowe, jest tymczasowo siedzibą Pełnomocnika Rządu Tymczasowego na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska, toteż życie polskie kipi w całej pełni. Tutaj zgłaszają się powracający z Niemiec do kraju, każdy z nich otrzymuje bezpłatne wyżywienie w stołówce ogólnej, tutaj zgłaszają się ochotnicy-osiedleńcy rolnicy, rzemieślnicy, kupcy i technicy po przydział i skierowanie na odpowiednie placówki pracy, tutaj pracują całą parą partie polityczne.

Po dokładne informacje o wykonywanych pracach i nowych zadaniach udajemy się wprost do Pełnomocnika Rządu ob. mgr. Piaskowskiego, który już od 4. 4. br. wśród nieustannej pracy kieru-

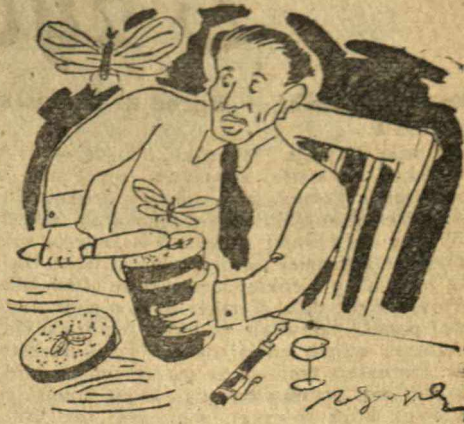
je losami Dolnego Śląska. I choć trzeba było nadludzkich wysiłków, aby niemal z niczego postawić na nogi cały aparat administracyjny, osiągnięte wyniki przeszły wszelkie oczekiwania. Już pracują zorganizowane dwie stołówki: jedna ołbrzymia stołówka ogólna, z której wyjada się dziennie do tysiąca obiadów dla ludności powracającej z niewoli i robót, druga dla pracowników województwa; uruchomiono przedsiębiorstwo transportowe i komunikacyjne z licznym taborem samochodowym, obecnie jest w toku obsadzanie poszczególnych starostw powiatowych i większych placówek przemysłowych. Ponieważ Wrocław jest bardzo zniszczony, na stolicę województwa Dolno-śląskiego przewidziana jest Lignica. Województwo Dolno-śląskie obejmuje ziemie położone między Odrą, Nisą, Wartą i Sudetami, z drugiej zaś strony graniczy z woj. poznańskim, łódzkim, kieleckim i Śląskiem Opolskim. Prawy brzeg Odry i sam pas rzeki jest b. zniszczony: Wrocław 80%, Głogów 100%, lewy brzeg Odry mniej, — ludność niemieckiej im dalej na zachód tym więcej, w pobliżu Rawicza ok. 3% — nad Nisą ponad 90%. Tereny te trzeba co prędzej zaludnić. Akcja osiedlania ludności polskiej z Buga jest w toku i P. U. R. walcząc z olbrzymimi trudnościami transportowymi obsadza już pierwszych pionierów. Brak niestety fachowców, brak ludzi, wyszkolonych kadr milicji. „Potrze-

ba ludzi do pracy — nie „szabrowników”, lecz takich, którzy podejmą się ciężkiej, ale zaszczytnej pracy pionierskiej. Właśnie Poznaniacy są u nas mile widziani — podaje ob. Wojewoda — a jest ich u nas mało. Wielkopolanie osiedlają się przeważnie na terenach przygranicznych, choć są i osobne grupy operacyjne (wśród nich grupa planowania i odbudowy pod kierownictwem inż. Fełńskiego)“.

Pożegnawszy się z ob. Wojewodą udajemy się jeszcze po szczegółowe informacje do ob. mgr. Szymczyka, który jest od samego początku jednym z najbliższych współpracowników Wojewody. Dowiadujemy się, że pierwsza grupa pracowników wojewódzkich przybyła do Trzebnicy 20 kwietnia poprzedzona czolówką kwaterekowoprowizoryczną. Lignica, dokąd się obecnie przenosi urząd wojewódzki, jest tylko niewiele uszkodzona i posiada czynną elektrownię, gazownię i wodociąg. Warunki mieszkalne są w Lgnicy o wiele lepsze, niż w częściowo zniszczonej przez działania wojenne Trzebnicy.

Ziemia śląska, zroszona na przestrzeni dziejów krwią polską ofiarcie — wraca znów do Macierzy. Słupy graniczne wbite brutalnie w jej żywe ciało przez barbarzyńskiego najeźdźcę — padły na wieki! Prastarym szlakiem Piastów dążymy ku Odrze i Nisie, otrzymując cały Śląsk w potężne nasze dziedzictwo! A. B.

Satyra aktualna



rys. W. Gawęcki

## Na „higienę” w piekarniach

Nie wietrzyłem, że już lato,  
(Choć krążyły o tym słuchy)  
Przekonałem się dopiero  
Kiedym w chlebie znalazł — muchy.

Stefan Sojecki

## Nowoczesna wędrówka narodów

Największa w dziejach wojna jaka się skończyła, wprowadziła również wielkie zmiany w stosunkach narodowościowych. Możemy śmiało mówić o nowoczesnej wędrówce narodów. W wędrówce tej Polacy wzięli niemały udział.

Na początku wojny, w pierwszych dniach września olbrzymie tłumy ludzi, taborów, bydła, ciągnęły z zachodu na wschód, uciekając przed Niemcami. Zwłaszcza ziemie wielkopolskie były wtedy terenem wielkiego ruchu ludności. Częściowo była to zorganizowana ewakuacja, częściowo beładna ucieczka. Jedni uciekli za Wisłę i Bug, inni zdążyli oddalić się tylko kilkadziesiąt kilometrów od miejsca zamieszkania. Nie wszyscy z tej podróży wrócili. Wielu zginęło podczas bombardowania lub nieszcześliwych wypadków.

Mniej więcej od końca listopada zaczęła płynąć nowa fala wysiedlonej ludności na wschód. Szyły transporty za transportami, ale nikt nie przypuszczał, że wygnanie potrwa tyle lat. Na miejsce wypędzonych Polaków ścigał Hitler z różnych zakątków Europy „rasowych Niemców”, którzy często po niemiecku nie umieli i których sami rdzenni Niemcy się wstydzili!

Powoli Niemcy zajmowali kraj za krajem. Okupanci potrzebowali ludzi, którzy by za nich pracowali na roli i w fabrykach. I znowu zaczęło się od Polaków. Postępowano coraz surowiej, brutalniej. Wszyscy znamy doskonale te „la-

panki”, o których nawet piosenki śpiewano. Ale łapano nie tylko na roboty, łapano do obozów koncentracyjnych, aresztowano tysiące ludzi nie tylko z Polski, lecz również z innych krajów europejskich. Miliony ludzi zjadły obozy pracy, obozy karne i koncentracyjne. Równocześnie płynęły do obozów jeńcy podbitych krajów. Prócz tego zależnie od potrzeb strategicznych przrzućano z jednego frontu na inny, czasem o tysiące kilometrów liczne dywizje wojska.

Kiedy ostatnia ofensywa sowiecka w styczniu br. wykazała, że zanosi się na ostateczną klęskę dumnych Niemców, znowu ruszyła wędrówka ludzi. Tuż za armią sowiecką posuwały się stęsknieni Wielkopolanie w kierunku swych domów, biorąc nieraz udział w akcji bojowej i nie zważając na trudny i niebezpieczeństwo. Nie czekali na jakiś zorganizowany powrót, bo wiedzieli, że ten wnet nie nastąpi. Jechali na zachód nie tylko wysiedleńcy, ale i ci, którzy chcieli osiąść na zdobytych terenach niemieckich.

Jeszcze nie ustala fala płynąca ze wschodu na zachód, gdy już tysiące jeńców różnej narodowości i miliony robotników poprzednio wywiezionych ruszyły w przeciwnym kierunku. Fala powrotna trwa do dziś dnia. Zanim ostatecznie zostaną ustalone granice państw nowej Europy, będą ludzie wędrówką jeszcze w różne strony. A nawet po ustaleniu granic trwać będzie przez pewien czas wędrówka. Dziś jeszcze jest bardzo

wielu takich, którym sprzykrzyło się długoletnie życie w tej samej miejscowości i którzy tylko czekają na jakąś stabilizację stosunków, by wyruszyć z rodzinnego gniazda.

Wypada również wspomnieć o olbrzymiej wędrówce Niemców. Najpierw udawali się do okupowanych krajów na tuste posady, potem uciekali z Nadrenii przed bombardowaniem Anglosasów a wreszcie w styczniu i lutym „wiali” na łeb na szyję przed zwycięską Armią Czerwoną. Każdy Polak, który na to patrzył, czuł nie tylko pełną satysfakcję lecz widział w tym równocześnie sprawiedliwy palec Boży, którego sady nierychliwe, ale sprawiedliwe.

Jotha

Józef Brudkiewicz

### Zwierciadło

Patrząc w twe oczy drzę, aby nie runąć w przepaść. Wiem, że nie wolno mi utracić równowagi, jeśli mam być dla ciebie linią wytyczną.

W twoich zrenkach jest perspektywa, w której widać nas nie jako przedmioty, ale jako pewne wielkości niedostrzegalne w lustrze nabytym od kupca.

Bo w twych oczach jest inna miara dla rzeczy.

# ŻYCIE SPORTOWE

### „Warta” remisuje z „Polonią” 1:1 (1:1)

Niedzielny mecz piłki nożnej rozegrany na boisku „Warty” przy ul. Rolnej pomiędzy drużynami „Warty” a „Polonia” zakończył się mimo wielkiej przewagi „zielonych” wynikiem remisowym 1:1. Po uzyskaniu w pierwszej połowie wyniku remisowego, drużyna Polonii „murowała” swą bramkę, tak iż wszelkie ataki Warty (żywiłowo dopingowane przez publiczność) rozbiły się o mur przeciwnika, a inne dobrze wypracowane wypadki, likwidował dobry bramkarz Polonii. Bramki uzyskali: dla Warty — lewoskrzydłowy Smółski, dla Polonii lewy łącznik. Sędziował ob. Dabert.

W przedmeczju juniorzy Warty I pokonali drużynę Polonii II wynikiem 3:1, do połowy 1:0.

### „Admira” — K. S. „Dąb” 3:0 (1:0)

Przed południem rozegrany na arenie mecz piłki nożnej „Admira” — „Dąb”, zakończył się zwycięstwem Admiry w stosunku 3:0, do połowy 1:0. Mimo wysokiego stosunkowo zwycięstwa Admiry, gra wyrównana. Drużyna Admiry lepiej potrafiła wykorzystać sytuacje podbramkowe u przeciwnika, natomiast „Dąb” gubił się pod bramką, uwydatniając brak zgrania ataku. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Nowakowski 2, Dudkiewicz 1. Na uwagę zasługuje dobre prowadzenie zawodów, przez „wszystko-widzącego” sędziego ob. Kowalskiego.

W przedmeczju juniorzy Dębu zwyciężyli juniorów Admiry 3:0.

Rozegrane w sobotę spotkania juniorów przedstawiają się następująco:

Warta juniorzy II — H. C. P. juniorzy I 2:2  
Warta juniorzy III — H. C. P. juniorzy II 3:0

W sobotę rozegrany mecz piłki nożnej San — Legia przyniósł zwycięstwo drużynie Sanu 2:0. Admirę II pokonała drużyna Dębu II 4:1.

### „Cracovia” — „Tarnowia” 1:1 (0:1)

Mecz piłkarski powyższych drużyn, rozegrany w Krakowie, zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Bramki uzyskali: dla „Tarnowii” Tarzia, dla „Cracovii” wyrównującą w 5 minut przed końcem — Zastawniak.

### „Wisła” — „Garbarnia” 4:0 (1:0)

Ubiegłej niedzieli rozegrane spotkanie piłkarskie, o prymat Krakowa, między drużynami „Wisły” i „Garbarni”, zakończyło się wysokim zwycięstwem „Wisły” wynikiem 4:0 do połowy 1:0. Zawody prowadził ob. Seichter.

### Pierwsze zawody pływackie w Poznaniu

Zorganizowane przez Poznański Okr. Zw. Pływacki w Poznaniu na pływalni w Sołaczu pierwsze zawody pływackie, przy udziale trzech klubów R. K. S. „San” (P. T. P.), K. S. „Warta” i K. S. „H. C. P.” przyniosły następujące wyniki:

- 1. bieg 100 m dowoli — panów: 1. Sikora Witold („HCP”), czas 1,13,8; 2. Malecki Wł. („San”), 3. Tomczak „Warta”). 2. bieg 100 m klasyczny — panów: 1. Jarecki („HCP”) 1,36,2; 2. Bartkowiak („Warta”), 3. Ewicz („San”). 3. bieg 100 m klasyczny — pań: 1. Łuczynska („HCP”) 1,49,8; 2. Rypnińska („Warta”), 3. Szulcówna („San”). 4. bieg 50 m dowoli — chłopców do 16 lat: 1. Tomaszewski („San”) 0,42,1; 2. Koprowiak („San”), 3. Idziak („San”). 5. bieg 100 m wznak — panów: 1. Owczarczak („Warta”) 1,26,6; 2. Wiśniewski („HCP”). 6. bieg sztafeta 5x50 dowoli — juniorów do 18 lat: 1. („Warta”) 3,22; 2. („San”); 3. („San”). 7. bieg 3x50 zmienny dla panów: 1. („San”) 1,52; 2. („Warta”); 3. („HCP”). 8. bieg 50 m klasyczny dziewcząt do 18 lat: 1. Miklas B. („San”) 0,58,1; 2. Latosińska („San”), 3. Tomczakowa („Warta”). 9. bieg 50 m klasyczny — juniorów do 18 lat: 1. Ratajczak („Warta”) 0,43,2; 2. Cichocki („Warta”); 3. Krupka („HCP”). 10. bieg 5x50 m dowoli — panów: 1. („Warta”) 2,52,2; 2. („San”); 3. („HCP”).

### P. Z. P. N. wznawia swą działalność

W Krakowie odbyło się posiedzenie działaczy sportowych, zwołane z inicjatywy Zarządu K. O. Z. P. N.-u, a mające za cel wznowienie działalności Polskiego Związku Piłki Nożnej (P. Z. P. N.). Na posiedzeniu tym uchwalono powołać do życia komisję, która zajmie się przygotowaniem zjazdu delegatów poszczególnych Okręgów Związku piłki nożnej dla reaktywowania P. Z. P. N. W skład komisji weszli: przewodniczący — inż. T. Kuchar, zastępcy: — dr Weysenhoff i dyr. Orzelski, sekretarz — mgr. Wyrobek oraz 9-ciu członków. Termin zjazdu delegatów O. Z. P. N.-ów ustalono na dzień 29 bm. w Krakowie (z okazji zawodów międzymiastowych Warszawa-Kraków). Na Zjeździe reprezentowane będą następujące okręgi: częstochowski, krakowski, łódzki, poznański, śląski i warszawski.

### KOMUNIKATY

— K. S. Pogoń. Zebranie plenarne 21 bm. o godz. 19-tej w gmachu Zarządu Miejskiego, przy ul. Matejki 48/49.

— Kolejowy Klub Sportowy, Poznań. Walne Zgromadzenie wszystkich członków Klubu 23. 6. 1945. o godz. 18. w sali stołówki Kolejowej przy ul. Kolejowej nr 4a.

— Z. W. M., sekcja ciężko-atletyczna. Treningi we wtorki, czwartki i soboty od godz. 17-tej do 19-tej w świetlicy przy ul. Słowackiego 57.

— Z. W. M., sekcja wiosłarsko-kajakowa. Kursy wiosłarskie na Warcie na przystani Z. W. M. przy ul. Wiosłarskiej (Rataje) we wtorki i piątki od godz. 18-tej do 20-tej. Zapisy na miejscu.

— K. S. „Warta”, sekcja lekkoatletyczna, komunikuje, że treningi odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 17-tej na boisku „Warty” przy ul. Rolnej. Tamże przyjmuje się zapisy nowych członków, zwłaszcza młodzieży, którą pod okiem instruktorów WF przygotowuje się do pierwszego kroku lekkoatletycznego.

### Pierwsze spotkanie pięściarzy „Warty”

Jak nam komunikuje Zarząd Klubu Sportowego „Warta”, w dniu 29 bm. pięściarze „Warty” wyjadą do Bydgoszczy, aby rozstrzygnąć mecz pięściarski z reprezentacją Bydgoszczy.

### Lekkoatleci „Cracovii” zwyciężyli

Przeglądem sił przed zbliżającymi się mistrzostwami w Krakowie, był niedzielny trójmecz AZS — Cracovia — Wisła, rozegrany na Stadionie Miejskim. W ogólnej punktacji zwyciężyła Cracovia 64 punktami przed AZS 61 pkt. i Wisła 41 punktów.

### Sekcja pływacka Rob. K. S. „San”

W dniu 1 czerwca br. odbyło się w lokalu Wojewódzkiego Komitetu Org. Młodz. TUR przy ul. Klonowicza 3 walne zebranie Pozn. Tow. Pływackiego, któremu przewodniczył ob. Polak z ramienia Org. Młodz. TUR. Na zebraniu postanowiono zmienić nazwę P. T. P. na Rob. K. S. „San” — sekcja pływacka — przy Org. Młodz. TUR. Władze sekcji ukonstytuowały się następująco: przewodniczący — Andrzejczak, sekretarz — E. Górczewski, gospodarz — J. Kwiatkowski.

Zarząd klubu dążyć będzie przede wszystkim do szkolenia jak najszerzej mas młodzieży — co umożliwi posiadanie w swych szeregach dyplomowanych instruktorów i przodowników. — Zgłoszenia na członków przyjmują codziennie na pływalni w Sołaczu kol. kol. Kurnatowski, Górczewski i Kwiatkowski.

### Władze „Poznanii”

Pierwszy Polski Klub Sportowy „Poznanii” w Poznaniu na zebraniu walnym w dniu 2 czerwca br. wybrał nowego zarząd klubu w osobach: Prezes — H. Czekala; wiceprezes — Cz. Ratajczak; sekretarz — St. Gorajski; skarbnik — E. Cichoń; gospodarz — A. Grzywaczyk. Do Wydziału Gier i Dyscypliny powołano Biegałę, Jackowiaka oraz Grzywaczyka. Równocześnie zebrani uchwalili założyć klubowi, ob. St. Pilaczyńskiemu nadać tytuł prezesa honorowego klubu.

### Uroczyste otwarcie boiska w Żabikowie

W jedną z ostatnich niedziel pobliskie Żabikowo przeżywało piękną uroczystość oddania boiska sportowego dla szerokiej mas sportowców. Przy licznych udziale mieszkańców Żabikowa i w obecności przedstawicieli władz przemysłowych powołano K. S. Stella ob. Hoffmann, wójt ob. Lipiński, ob. Tkaczyk w imieniu Urzędu Informacji i Propagandy, ob. Stefański w imieniu Domu Kultury i Sztuki w Żabikowie i ob. Marcinkowski w imieniu K. S. Warta z Poznania. Nastąpiły odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy Wartą II i Stella, zakończone zwycięstwem gości w stosunku 5:4 (3:2). Zawody prowadził wzorowo Cerba.



# Życia Wielkopolski

## Lasek maliński — Ogród dr Białasika PLESZEŃ

W dniu 23 maja 1945 roku, mogiła w lasu malińskim, w której spoczywali przez pięć lat bohaterowie Polacy, pomordowani jesienią 1939 roku przez zbiorów hitlerowskich, została odkryta.

W dwa dni później, to jest 25 maja tegoż roku, wykopano z drugiej mogiły w ogrodzie dr. Białasika przy ulicy Sienkiewicza jeszcze osiem ofiar.

W niedzielę, dnia 27 maja b. r., o godz. 17-tej (5-tej popoł.) odbył się pogrzeb manifestacyjny, w którym wzięło udział około 10 tys. uczestników. Piętnaście trumien ze szczątkami pomordowanych ofiar wystawiono na rampie kolejki powiatowej, udekorowanej wieńcami oraz kwiatami. O godz. 16.45 przybyły władze miejscowe, pozamiejscowe, duchowieństwo, organizacje, stowarzyszenia, młodzież gimn. i szkół powszechnych. O godz. 17-tej wyruszył kondukt pogrzebowy ulicami miasta, przybranymi flagami państwowymi na miejsce wiecznego spoczynku.

Po przybyciu na cmentarz i odprawieniu ceremonii, ks. prałat Niesiołowski wygłosił przemówienie do zebranych. Następnie przemawiali kolejno ks. Szymański z Kowalewa, współtowarzysz ofiar w celi więziennej i burmistrz miasta Pleszeń ob. Barański, po czym trumny złożono do wspólnej mogiły. Orkiestra odegrała hymn żałobny, a chór odpisał pieśń „W mogile ciemnej”. Następnie złożono wieńce na mogile bohaterów, o których pamięć nigdy nie zaginie.

## NOWY TOMYŚL

Powiatowa Rada Narodowa na ostatnim swym posiedzeniu jednogłośnie uchwaliła przystąpić do odbudowy domu ponemieckiego przy ulicy 3-go Stycznia 9. Przez doprowadzenie tego domu do stanu używalności, uzyska się 22 pokoje mieszkalne. Budynek zostanie prawdopodobnie zajęty przez Inspektorat Szkolny.

Za pośrednictwem miejscowego P. U. R. zostało ulokowanych w tutejszym powiecie 4172 rodzin. 550 gospodarstw ponemieckich w powiecie zostało zajętych przez repatriantów. Reszta osiedliła się w Zbąszyniu, Międzyrzeczu i Świebodzinie. Wszyscy repatrianci zostali wyżywieni i zaopatrzeni na dalszą drogę przez zorganizowane punkty etapowe.

Armia Czerwona ofiarowała ze swego kontyngentu wzgl. zdobytego bydła za pośrednictwem Starosty 356 ton żywności na rzecz Powiatowego Urzędu Aproprowizacyjnego.

Za pośrednictwem Polskiego Związku Zachodniego wyjechało na ziemie nadodrzańskie 828 osób. Z przeprowadzonej rejestracji wynika, że większość udaje się do Świebodzina, Międzyrzecza i w kierunku Frankfurtu.

## GRODZISK

Sekcja teatralna Z. W. M. wystawiła komedię Abrahamowicza pt. „Treść”. Amatorzy wywiązali się ze swych ról bez zarzutu, zbierając zasłużone oklaski ze strony rozbawionej publiczności.

— Ofiarą lekkomyślności stał się ob. Kowalski, którego zwłoki znaleziono o godz. 3-ciej rano na bruku ul. Rzezińskiej. Śledztwo wykazało, że ob. K. chcąc dostać się przez okno do mieszkania, położonego na drugim piętrze, stracił równowagę i spadł, zabijając się na miejscu. (aw.)

## KROTOSZYN

Z inicjatywy P. P. R. utworzono w Krotoszynie Komitet Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Obecni byli: starosta ob. Bonowski, komendant wojenny mjr. Pawłow, zastępca kpt. Prokopienko, burmistrz miasta ob. Zawiaja, przedstawiciele ugrupowań politycznych i społeczeństwa.

Na zebraniu Polskiego Związku Zachodniego poinformowano nas, że założono dotychczas pięć Kół P. Z. Z. w powiecie, i to: w Krotoszynie (300 członków), Koźminie (120 członków), Kobylinie (70 członków), Zdunach (70 członków), Sulmierzycach (100 członków). W ramach akcji przedsięwziętej załatwiono (na ogólną ilość 560) 508 zaświadczeń przesiedleńczych.

Dzięki wydatnej pomocy Komendy Wojennej i Starostwa objęto patronat nad powiatem Milicz, gdzie większość przesiedleńców-Polaków otrzymała warsztaty pracy.

\* Gdzie można nabywać cement i wapno hydrauliczne? Ministerstwo Przemysłu, Zjednoczenie Fabryk Cementu Rzplitej Polskiej, Oddział w Poznaniu, podaje do wiadomości osób i firm zainteresowanych w dostawie cementu i wapna hydraulicznego, że przystąpiło do organizacji aparatu zbywczego na terenie Poznania i województwa poznańskiego.

Wszelkie zapytania w tej sprawie należy kierować do biura oddziału w Poznaniu, które tymczasowo mieści się przy ul. Dąbrowskiego 86, m. 8.

## Wielkopolska przykładem dla całej Polski

(Od naszego korespondenta)

„Krotoszyn wita dziś w południe Wojsko Polskie!” — zapowiedziały głośniki w ranek niedzielny, 10 bm. Wieść ta wielką różniła się błyskawicznie po mieście, które szybko przybrało swą domy w zieleń i sztandary. Tlum, wychodzący z kościołów, zapelniał rynek. Na schodach ratusza stanęli przedstawiciele władz. Wygłoszono szereg przemówień, nasświetlających znaczenie tak radosnego dla miasta dnia, — otrzymania po sześciolatej przerwie polskiego, wspaniałego w bojach garnizonu.

Witane z entuzjazmem i wzruszeniem, obspytane kwiatami, wjeżdżały do Krotoszyna oddziały zmotoryzowane artylerii. Defiladę przyjechali płk. Aguriewski, starosta Bonowski, major Pawłow, ks. prob. Winiecki i inni.

Historię brygady naszkicował mi zastępca dowódcy do spraw politycznych.

„Zanim objęliśmy garnizon krotoszyński — mówił mój sympatyczny informator — przebyliśmy w ciągu roku długą drogę. Formowaliśmy się częściowo w Rosji, potem w Ziemi Lubelskiej, rekrutując materiał ludzki w większości z terenów wschodnich. W lutym b. r. wyruszyliśmy z Włodawy na front północny, na Pomorze. Działając jako jednostka samodzielna, wspierałyśmy jednostki sowieckie marsz. Żukowa. Przelaliśmy Wał Pomorski. Dotarliśmy do Bałtyku. Przerwaliśmy linię obrony niemieckiej nad Odrą koło Szczecina, za co otrzymaliśmy dwukrotnie podziękowanie i wyróżnienie od marsz. Stalina. Zlikwidowaliśmy liczne przyczółki nie-

mieckie na prawym brzegu Odry i wzięliśmy wydatny udział w likwidacji przeważających grup niemieckich na całym Pomorzu Zachodnim. Przerzuceni następnie na front południowy marsz. Koniewa, sforsowaliśmy Nisę razem z 2. armią polską, zlikwidowaliśmy wiele hitlerowskich grup wojsk elitarnych za Nisą i w krwawych bojach dotarliśmy do Łaby na wysokości Drezna, spotykając zwiady angielskie na tankietkach. Za wyczynny bojowy otrzymaliśmy 21 Krzyżów Walecznych i 223 innych odznaczeń.

„Specjalny aparat czuwa — ciągnął dalej por. T. — aby żołnierz nasz był uświadomiony politycznie, wiedział, za co i o co walczy. Pragmiemy zorganizować w Krotoszynie Koło Przyjaciół Żołnierza, współpracować ze społeczeństwem, szkołą, młodzieżą itd. Prosimy redakcję „Głosu Wielkopolskiego”, aby przesyłała nam do garnizonu 50 egzemplarzy pisma; chcemy żyć życiem Wielkopolski! W zamian za to dzielić się będziemy naszymi ciekawymi wrażeniami z frontu.”

„Krotoszyn to piękne i miłe miasto wielkopolskie. Wielkopolska zaś to najkulturowalsza część Polski! Panuje tu porządek, ład, wzorowość, wyższa stopa życiowa; tego nie spotykaliśmy w innych częściach kraju.”

„Marzeniem naszym — zakończył rozmowę przedstawiciel Wojska Polskiego, ściskając mi dłoń na pożegnanie — jest, aby wkrótce cała Polska stała się podobną Wielkopolsce!” A. M.

## Kronika poznańska

### Ile miejsc tyle biletów

Komenda Wojewódzka M. O. ostrzega wszystkich organizatorów meczy sportowych i widowisk wszelkiego rodzaju przed sprzedawaniem nadmiernej ilości biletów, w stosunku do dysponowanych miejsc. Zbytni tłok wywołuje niezadowolenie i niepokój wśród publiczności i jest dowodem wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu. Nie podporządkowanie się przepisom pociągnie w przyszłości sankcje karne i zakaz organizowania meczów lub widowisk na pewien okres czasu.

A więc tylko tyle biletów — ile miejsc!

### Porządek obowiązuje

Urząd Wojewódzki upoważnił funkcjonariuszów Milicji Obywatelskiej na obszarze Województwa Poznańskiego do wymierzania kar za pomocą dołączonych nakazów karnych za wykroczenia, popełnione z naruszenia przepisów porządkowych na drogach publicznych o używaniu i ochronie dróg, a mianowicie: za zaśmiecanie chodników, jezdni, ogrodów, skwerów przez rozrzucanie szkła, skorup, odpadków od owoców, jarzyn itp., za tamowanie ruchu publicznego na ulicach i placach, za niezamiatanie kłatek schodowych, chodników i jezdni, za zakłócanie spokoju publicznego, za szczucie psem, za nietrzymanie się prawej strony drogi, za nieprzepisową jazdę rowerem bez hamulca, dzwonka itp., za podlewanie kwiatów na balkonie od strony ulic w zakazanym czasie.

### Ochotniczy zaciąg do Straży Pożarnej

Na przyłączone do Polski tereny zachodnie potrzeba większej ilości ludzi, wyszkolonych w obronie przeciwpożarowej. W związku z tym ogłasza się ochotniczy zaciąg do Zawodowych Straży Pożarnych większych miast na terenie Pomorza Zachodniego. Zgłoszenia z wnioskiem i życiorysem przyjmuje się codziennie w Komendzie Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej, Poznań, ul. Grunwaldzka 16a, w godz. od 9—12. Przyjmuje się również wnioski niewyszkolonych w obronie przeciwpożarowej z tym, że każdy nowoprzyjęty zobowiązany zostanie do odbycia przeszkolenia w Straży Pożarnej w Poznaniu a następnie wysłany zostanie do jednej z Straży Pożarnych na terenach zachodnich.

### Piękny gest!

Poznański Cech Piekarzy zaofiarował na cele Polskiego Czerwonego Krzyża 5 tysięcy złotych, oraz większą ilość chleba. Za ten hojny dar, który wart jest naśladowania P. C. K. najserdeczniej dziękuje.

### Akcja Opieki Społecznej weszła na właściwe tory

Zjazd Kierowników i Dyrektorów Powiatowych i Miejskich Komitetów Opieki Społecznej, jaki odbył się ostatnio w Poznaniu, wykazał wielkie nasilenie akcji opieki społecznej dobrowolnej, oraz stale wzrastającą liczbę ośrodków opiekuńczych: kuchni ludowych, domów noclegowych, sierocińców, przedszkoli, domów dla starców, stacji opieki nad matką i dzieckiem, kolonii itp. Akcja obejmuje swą działalnością repatriantów, powracających z obozów koncentracyjnych, starców, dzieci, sieroty itp.

W 40 kuchniach wydaje się dziennie 14 090 obiadów, tyleż śniadań i kolacji. Punkty dworcowe wydają przejeżdżającym dziennie 6790 obiadów. W 48 przedszkolach dożywa się około 4600 dzieci. Obecnie w całej pełni rozwija się akcja kolonii letnich.

### Rejestracja płucno-chorych

Celem wznowienia walki z gruźlicą niezbędne są Wydziałowi Zdrowia dane statystyczne oraz dane, dot. warunków mieszkaniowych.

Do bezpłatnego badania jak i zarejestrowania w Poradni Przeciwgruźliczej przy ul. Wypiańskiego 2 zgłaszają się: płucno-chorych do 14 lat od godz. 11—13, powyżej 14 lat od godz. 14—16, począwszy od dnia 23 bm. w następującym porządku: dnia 23 bm. — A, B; dnia 25 — C, D; 26 — E, F; 27 — G, H; 28 — I, J; 29 — K, L; 2. 7. — M, N; 3. 7. — O, P; 4. 7. — R, S; 5. 7. — T, U; 6. 7. — V, W; 9. 7. — X, Y, Z.

Obłożnie chorych zgłasza zainteresowana rodzina w tym samym miejscu, o tej samej godzinie i w tym samym porządku.

Wydelegowane przez Wydział Zdrowia higienistki zbadają stan na miejscu i wydadzą przekaz do lekarzy.

Wyniki badań, będące w posiadaniu chorych, jak: prześwietlenia, badania płwocin, ewentl. zaświadczenia lekarskie należy przy rejestracji przedłożyć.

Kto uchyla się od rejestracji szkodzi przede wszystkim sobie, postępuje aspołecznie i utrudnia Wydziałowi Zdrowia walkę z gruźlicą.

### „Głos Wielkopolski”

zatrudni 2 korektorki — tylko pierwszorzędną fachową siłę. Zgłoszenia w redakcji, Wypiańskiego 10, I ptr. (11—13).

\* Mgr. I. Kuntzówna, specjalistka w pielęgnowaniu cery i włosów, przyjmuje przy ul. Słowackiego 36, m. 16, od 10-tej do 12-tej i 17-tej do 18-tej.

\* Adwokat Damazy Gracj wrócił. Kancelaria znajduje się przy ul. Marszałka Focha 47, m. 4, II piętro. Godziny biurowe od 9—14.

\* Przepisując na maszynie, prowadzę książki handlowe, udzielam lekcji maszynopisania. Matejki 38, m. 4.

\* Otwarto wypożyczalnie książek „Beletrystyka”. Książki dla młodzieży. Piekary 13b, m. 13.

\* Kursy kroju dla mistrzów, czeladników i czeladniczek prowadzą St. Przybylski, ulica Marsz. Focha 86, m. 14.

\* Dawniejsze Kursy Handlowe Marii Skrzypczak urządzają skrócony kurs stenografii, pisanie na maszynie i języka angielskiego. Zgłoszenia Pl. Wolności 2.

\* Uwaga! — Warsztat Ślusarsko-Budowlany, Poznań, ul. Wilkońskich 6, pod zarządem państwowym wykonuje dla odbudowy miasta zawiasy do drzwi i okien, oraz wszelkie naprawy w zakresie ślusarstwa wchodzące.

### Repertuar teatrów poznańskich

Teatr Wielki

Wtorek i środa, 19 i 20 bm., godz. 18-ta — „Krawkowiacy i górale”.

Teatr Polski

Wtorek i środa, 19 i 20 bm., godz. 18-ta — „Damy i huzary”.

Poznański Teatr Marionetek przy Z. W. M.

Wtorek i środa, 19 i 20 bm., godz. 16-ta — „Kubuś kowalem” i „W starym zamczysku”. (Przedstawienie 20 bm. — wysprzedane.)

### Repertuar kin poznańskich

Jedność — „Dr Murek” — od godz. 16-tej.

Polonia — „Sekretarz Rejkomu” — od godz. 16-tej.

Warta — „Dr Murek” — od godz. 15-tej.

Wolność — „Sekretarz Rejkomu” — od godz. 15-tej.

### Czwartek Literacki

Najbliższy Czwartek Literacki (dn. 21 bm.) w Sali Biblioteki Miejskiej — o godz. 18-tej poświęcony będzie literaturze węgierskiej w tłumaczeniu Tadeusza Fangrata. Ze względu na służbowy wyjazd red. Żytomirskiego, przewidzianego, jako prelegenta, słowo wstępne wygłosi Alicja Iwańska. Recytować będą: Zofia Barwińska, Lech Stepowski, Stefan Drewicz.

### Z audycji radiowych

W środę, 20 bm., o godz. 17.50—18-tej — kierownik literacki Polskiego Radia, mgr Stanisław Krokowski omówi najbliższy „Czwartek Literacki”.

### II Koncert Rozgłośni Poznańskiej

W niedzielę, 24 bm., o godz. 11-tej, Polskie Radio urządzi w Auli Uniwersytetu Poznańskiego — drugi wielki koncert publiczny, w którym wzmą udział: Powiększona Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Mariana Obsta oraz soliści: wiolinistka Maria Szrajberówna Helena Strońska - Doruchowa — śpiew, wirtuoz klarnetowy Józef Madeja i młody utalentowany tenor Kazimierz Jankowski.

Program zapowiada utwory Kurpińskiego, Smetany i Moniuszki (mazur z op. Halka) w wykonaniu Orkiestry, pieśni w wyk. Strońskiej - Doruchowej i Jankowskiego oraz „perelki” z repertuaru skrzypcowego Szrajberówny, którymi czarowała słuchaczy na swoim niedawnym recitalu.

Akompaniować będzie Hieronim Szperka. Zapowiada speaker Rozgłośni — Jan Cieśliewicz.

Przedprzedaż biletów rozpocznie się we wtorek 19 bm., w biurze „Orbis”, pl. Wolności 3 — oraz w Dyrekcji „Polskiego Radia”, Berwińskiego 5 — pokój 2.

### KOMUNIKATY

W nocy z 16 na 17-go w czasie wieczoru towarzyskiego, odbywającego się w gmachu Województwa, z pokoju biurowego przyległego do sali zabawowej zginął lis. Osoba, która zabrała go jest znana. Wzywa się ją do oddania przywłaszczonego lisa do redakcji „Głosu Wielkopolskiego” u woznien. Dyskrekcja zapewniona. W razie niezwrócenia w terminie 3 dniowym sprawa skierowana zostanie do władz bezpieczeństwa.

— Uwaga Tramwajarze! Stronnictwo Demokratyczne zaprasza na zebranie Kola Pracowników Poznańskiej Kolei Elektrycznej, dnia 19 bm. o godz. 9-tej i 17-tej w lokalu przy ul. Wypiańskiego 10.

— Mauthausen. Ob. ob. Franciszek Poprawka, Marian, Bogusz i Bogdan Wandelt z Poznania, byli więźniowie obozu koncentracyjnego Mauthausen żechcą skomunikować się z ob. Grajmiem w Wojewódzkim Komitecie Robotniczym PPS. Poznań, ul. Klonowicza 3.

— Wydział Zdrowia Zarządu stoł. m. Poznania podaje do wiadomości, że po ukończeniu oficjalnej rejestracji matek karmiących i niewiast w ciąży począwszy od 6-go miesiąca wywyż — dalsze zapisy przyjmuje tylko Poradnia dla Matki i Dziecka, ul. Słowackiego 43 codziennie od godz. 9—10-tej do dnia 30 bm.

— Publiczna Lecznica dla zwierząt w Poznaniu przy ul. Sołackiej 52. Godziny przyjęć od 8-mej do 15-tej.

— Związek Lokatorów, utworzył się w Poznaniu. Zgłoszenia członków codziennie od godz. 17—19-tej przy ul. Żupańskiego 2a m. 20.

— Znalezione teczki z instrumentami lekarskimi, książkę naukową w języku niemieckim i broszurę polską. Odebrać można w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” ul. Wypiańskiego 10.

### Zebrania w dniu 20 czerwca

Komisja Historyczna Pozn. Tow. Przyjaciół Nauk o godz. 18-tej w sali Seminarium Historycznego, przy ul. Stolarskiej 7 III ptr.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI

Jeden z wielu. — Mamy nadzieję, że smutne sprawy poruszane przez Obywatela ulegną zmianie.

Ob. Faustyniak. — W tej sprawie należy się zwrócić do „Dziennika Wojewódzkiego”, Poznań, ul. Gołębia, gmach Urzędu Wojewódzkiego.

Ob. H. — Niech Obywatelka spróbuje się dowiedzieć o to w Urzędzie Bezpieczeństwa, Poznań, Kochanowskiego 2.

Ob. Józef Bor. — Sprawa ta będzie rozstrzygnięta pomyślnie. Bliższe szczegóły podamy w „Głosie”.

Jaro — Drukować nie będziemy — przekazał nam do Radia.

Ob. A. Zietk. — W sprawie abonamentu należy się zwracać do administracji. Artykuł radzimy złożyć w Instytucie Zachodnim. Sprawę ewentualnego drukowania go u nas rozpatrzmy. Chwilowo nie ma miejsca. Odpowiemy w tej sprawie osobno.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Dr med. i chem. ZDZISŁAW STOLZMAN wrócił i otworzył laboratorium analiz lekarskich przy ul. Asnyka 3. 11

TAPCZAN amerykańska 2 osobowo oraz stół debowy 12 osób sprzedam. Lodowa 26 m. 4 godz. 4—6 13

TLEN — KARBID w dowolnej ilości „Perun” Biuro Sprzedaży w Poznaniu, Słowackiego 40 17

ANTYCZNE nżytkowe przedmioty: srebra, brązy, kryształ, obrazy, dywany, tkaniny, kupuje — sprzedaje, przyjmuję komisje — Antykarnia „Lamus” Sieroca 5-6, narożnik Paderewskiego. 2-17

SYPIALNIE sprzedam używaną zaraz okazujcie. Stan dobry. Zgłoszenia ul. Szewska 1 (Restauracja). 12

PRZEBORY MALARSKIE farby olejne, pedzle, paleta, płótno, oleje, sztaluga — okazujcie kupie. Pokrywka. Poznań, Niegolewskich 22a m. 7. 18

CHEMICZNA FABRYKA ARTYKUŁÓW PISMENNYCH B. GIEMZA I S.K.A. Poznań, Małe Garbary 3 rozpoczął produkcję znanych artykułów — biurowych pod marką „Flamingo” jak: atrament, kłecje, biurowe i techniczne, kalki itp. i poleca się lask. odbiorcom. Biuro czynne od godz. 8—16. 20

PRZEDSIĘBIORSTWO Robót Elektrotechnicznych „Energi” ul. Pocztowa 23, wykonuje instalacje dla siły i światła. Posiada wielki wybór lamp dla lokali i biur. 4-14

PRZEWOZY SAMOCHODOWE maszyn, surowców, towarów dla przemysłu załatwia P. P. T. Oddział w Poznaniu ul. Skłodowska 12 15

KTO BY MOGŁ UDZIELIĆ INFORMACJI o Kaziemierze Reclaw, która przebywała we Wronkach (Formonie i Oświęcimiu). Informacje proszę kierować Stefanii Błaszczkówny Wielkie Garbary 2 m. 12. 21

PRZEWOZY miejscowe i międzymiastowe kołmi i samochodami załatwia P. P. T. Oddział w Poznaniu, ul. Skłodowska 12 (teren C. Hartwig). 16

MAŁENSTWO bezdzielne poszukuje gosposi, czystej, uczciwej i dobrze gotującej. Lodowa 26 m. 4. 14

STENOTYPISTKA ze znajomością języków i pisaniem na maszynie przyjmie posadę od zaraz Hetmańska 2a m. 1. 19

POSZUKUJE Kownackiego Cezarego. Mój adr.: Rogowski A., gmina Opieńogóra, powiat Ciechanów. B

Adres Redakcji: Poznań, ulica Wypiańskiego 10, I piętro  
Administracja (kolportaż): Poznań, ulica Bukowska 3, Telefon 78-64  
Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 11-tej do 14-tej  
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca  
Telefon Redakcji 62-70 (nocny 17-28 i 15-30) — Telefon Administracji 78-64